



Sygn. akt III CSK 164/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Jan Górski

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa B. P.
przeciwko Gminie Miejskiej K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 30 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 grudnia 2013 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził na rzecz powódki B. P. - kuratora spadku po P. N. od pozwanej Gminy Miejskiej K. kwotę 156 826,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2012 r. do dnia zapłaty jako nadwyżkę przychodów nad kosztami z tytułu zarządu zabudowaną nieruchomością wchodzącą w skład spadku po P. N., położoną w K., przy. ul. Ł. 47.

Sąd ustalił, że zarząd sprawowany przez pozwaną zakończył się w dniu 1 września 2012 r., stosownie do postanowień protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 20 sierpnia 2012 r. W protokole strony ustaliły, że na dzień 31 sierpnia 2012 r. saldo rozliczeniowe z tytułu zarządu wykazywało nadwyżkę w wysokości 547 805,63 zł. Ostateczne rozliczenie przychodów i kosztów zarządu obejmujące okres od dnia 1 sierpnia 1995 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. miało nastąpić w ciągu 45 dni od daty podpisania protokołu, a w razie występowania nadwyżki - jej wypłata miała nastąpić w ciągu 14 dni od doręczenia rozliczenia. Gmina Miejska K. przedstawiła rozliczenie w dniu 12 października 2012 r. Potwierdzało ono stan nadwyżki podany w protokole-zdawczo odbiorczym i zawierało dane o wysokości nadwyżki za okres od dnia 1 września 2002 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. w kwocie 390 979,26 zł.

Po tym, jak Gmina Miejska K. zapłaciła kuratorowi spadku 390 979,26 zł, wystąpił on z pozwem o zapłatę pozostałej kwoty 156 826,37 zł za okres od dnia 1 sierpnia 1995 r. do dnia 31 sierpnia 2002 r.

Uwzględniając powództwo kuratora spadku w całości Sąd Okręgowy wskazał, że zarząd nieruchomością sprawowany był stosownie do nieobowiązującego już art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. z 1994 r., Nr 105, poz. 509 ze zm.), wobec czego - zgodnie z tym przepisem - zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Sąd nie uwzględnił podniesionego przez Gminę Miejską K. zarzutu przedawnienia. Uznał bowiem, że roszczenia rozliczeniowe stały się wymagalne z dniem przekazania zarządu

nieruchomością, tj. z dniem 1 września 2012 r., i odrzucił pogląd, że stawały się one wymagalne odrębnie po zakończeniu każdego roku gospodarczego.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 11 czerwca 2013 r. w ten sposób, że powództwo w całości oddalił. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji. Uwzględnił dalsze okoliczności faktyczne, w tym między innymi to, że B. P. została ustanowiona kuratorem spadku po zmarłym w 1951 r. P. N. postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 listopada 2010 r., że w treści protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 20 sierpnia 2012 r. kurator spadku potwierdził wszystkie czynności dokonane w ramach zarządu przez Gminę Miejską K., że według § 7 ust. 7 i 8 tego protokołu rozliczenie nadwyżki z tytułu zarządu nieruchomości miało obejmować okres 10 lat, licząc wstecz od dnia poprzedzającego przejęcie zarządu przez kuratora spadku, oraz że powódka wniosła pozew o zasądzenie dochodzonej kwoty w dniu 20 grudnia 2012 r., doręczonym pozwanej w dniu 6 lutego 2013 r.

Sąd drugiej instancji przyjął, że roszczenia, jakie - zgodnie z art. 753 § 2 k.c. - mogą kierować do siebie wzajemnie, zastępujący i zastępowany, podlegają – jako roszczenia majątkowe – przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.), a termin ich przedawnienia – wobec braku normy szczególnej – określa art. 118 k.c. Następnie odróżnił od siebie część roszczenia przypadającą za okres od dnia 1 września 2002 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. w wysokości 390 979,26 zł, która objęta była postanowieniem § 7 ust. 7 protokołu zdawczo-odbiorczego i która została zapłacona przez pozwaną, oraz część roszczenia obejmującą okres wcześniejszy, tj. od dnia 1 sierpnia 1995 r. do dnia 31 sierpnia 2002 r., w wysokości 156 826,37 zł, która jest dochodzona pozwem. Przyjął, że całe roszczenie, w tym część objęta pozwem, było wymagalne przed wytoczeniem powództwa, a następnie uznał, że nieprzedawniona była tylko ta jego część, która obejmowała okres 10 lat wstecz, licząc od dnia doręczenia pozwanej pozwu, stanowiącego wezwanie do zapłaty, tj. od dnia 6 lutego 2013 r. W zakresie, w którym rozliczenie miało dotyczyć okresu przed dniem 6 lutego 2003 r., czyli także objętego pozwem okresu od dnia 1 sierpnia 1995 r. do dnia 31 sierpnia 2002 r., roszczenie przedawniło się, wobec

czego podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest trafny i powództwo kuratora spadku podlega oddaleniu.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 18 grudnia 2013 r. skargą kasacyjną w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 i art. 753 § 2 k.c., oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. powódka dopatruje się w tym, że Sąd drugiej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia pewne „okoliczności nieistniejące”, oraz w tym, że jego argumentacja co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia i jego upływu jest wewnętrznie sprzeczna. Pierwsze twierdzenie jest niedopuszczalną w ramach postępowania kasacyjnego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) próbą podważania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. W odniesieniu do drugiego twierdzenia trzeba podnieść, że wprawdzie wywód Sądu drugiej instancji jest nieco zawyły, jednak w świetle całokształtu uzasadnienia wyroku jasne jest, iż w ocenie Sądu dochodzona pozewm należność była przedawniona, gdyż odnosiła się do okresu sprawowania zarządu nieruchomością przypadającego - licząc wstecz - na więcej niż 10 lat przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanej. Z tych względów zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Zarzut naruszenia art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 i art. 753 § 2 k.c. dotyczy kwestii przedawnienia roszczenia o wydanie korzyści uzyskanych przy prowadzeniu cudzej sprawy bez zlecenia, przy czym chodzi przede wszystkim o początek biegu przedawnienia takiego roszczenia.

Roszczenie zastępowanego o wydanie korzyści (art. 753 § 2 zd. 1 k.c.) jest roszczeniem majątkowym i jako takie - w braku zastrzeżenia wyjątku w tym zakresie - podlega przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Można by rozważać problem, czy termin przedawnienia należy ustalać dla tego roszczenia autonomicznie, tj. jako roszczenia z tytułu prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia, czy też przez

odwołanie do natury stosunku prawnego substytuowanego przez to prowadzenie, czyli jak przy roszczeniu wynikającym z takiego stosunku. W okolicznościach sprawy zajęcie stanowiska w tej kwestii nie jest jednak konieczne. Chodzi bowiem o zarząd nieruchomości, który - gdyby miał umowną podstawę (por. 185 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.) - podlegałby odpowiednio stosowanym (art. 750 k.c.) przepisom o zleceniu, które dla roszczenia o wydanie korzyści uzyskanych przy wykonaniu zlecenia (art. 740 zd. 2 k.c.) nie przewidują szczególnego terminu przedawnienia. Odwołać się więc należy do art. 118 k.c. i - w braku związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej - uznać, że podlega ono dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia. W skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 756 k.c., wobec tego poza kognicją Sądu Najwyższego pozostaje kwestia, czy przepis ten powinien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie i jakie byłyby tego konsekwencje, chociaż trzeba zauważyć, że - w jej okolicznościach - roszczenie o wydanie korzyści uzyskanych przy prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia jest zbieżne z roszczeniem o wydanie korzyści uzyskanych przy wykonaniu zlecenia.

Odnosząc się do kwestii wymagalności roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie zwrócić należy uwagę, że chodzi o żądanie wydania korzyści uzyskanych z tytułu zarządu cudzą nieruchomością bez zlecenia, realizowanego w założeniu przez nieokreślony i w okolicznościach sprawy stosunkowo długi czas. Korzyści, których dotyczy żądanie, to pożytki uzyskane w ramach zarządu, a ściśle rzecz biorąc - ta ich część, która stanowi nadwyżkę nad jego kosztami. Charakter czynności, które realizowała pozwana, natura jej powinności w reżimie prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, któremu zostały one poddane z mocy wyraźnego postanowienia ustawy, a także okoliczności, w których był sprawowany zarząd, pozwalają uznać, że właściwości zobowiązania do wydania korzyści (art. 455 k.c.) w tych warunkach odpowiada w największym stopniu przyjęcie, że roszczenie o ich wydanie stawało się wymagalne - w odniesieniu do poszczególnych korzyści (pożytków) - każdorazowo niezwłocznie po ich uzyskaniu przez pozwaną. Dla wymagalności tego roszczenia nie było konieczne wezwanie

przez uprawnionego; rozpoczęcie biegu przedawnienia następowało niezwłocznie po uzyskaniu każdej kolejnej korzyści (pożytku, art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

Biorąc pod uwagę uwarunkowania prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, w tym - jak w niniejszej sprawie - w postaci polegającej na sprawowaniu zarządu cudzą nieruchomością, trzeba wskazać, że początek biegu przedawnienia pozostaje - z zastrzeżeniem przepisów szczególnych (art. 442¹ § 1 zd. 1 i § 3 k.c.) - niezależny od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 367/07, nie publ.). W związku z tym dla rozpoczęcia biegu przedawnienia bez znaczenia jest to, że - do chwili ustanowienia powódki kuratorem spadku - nikt uprawniony zapewne nie wiedział o dochodzonym roszczeniu.

Roszczenie o wydanie korzyści uzyskiwanych przez pozwaną w związku z zarządem nieruchomością przedawniało się w odniesieniu do każdej z tych korzyści po upływie dziesięciu lat (art. 118 k.c.), licząc od chwili następującej niezwłocznie po ich uzyskaniu. Pozew obejmuje korzyści (nadwyżkę przychodów nad kosztami) osiągnięte od dnia 1 sierpnia 1995 r. do dnia 31 sierpnia 2002 r. Przedawnienie roszczenia co do najpóźniej uzyskanej z tych korzyści nastąpiło we wrześniu 2012 r. Nie ustalono, aby przed upływem biegu przedawnienia doszło do uznania roszczenia przez pozwaną (art. 123 § 1 pkt 3 k.c.); a powództwo wytoczone zostało w dniu 20 grudnia 2012 r. W związku z tym zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną był uzasadniony w odniesieniu do całego objętego pozwem roszczenia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, mimo w części błędnego uzasadnienia, odpowiada zatem prawu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁴, art. 98 § 1 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.